



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1131)

136. posiedzenie
Komisji Gospodarki
i Finansów Publicznych
w dniu 29 stycznia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r.
2. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw.
3. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń.
4. Rozpatrzenie ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Markowski)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Otwieram posiedzenie Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych.

Dziś w porządku obrad posiedzenia mamy cztery projekty ustawy.

Sądzę, że państwo nie będą mieli mi za złe terminu tego posiedzenia, ale wydało mi się, że to jest daleko idące usprawnienie, zwłaszcza że nie zanoszą się na to, ażeby Sejm skierował do Senatu jakąkolwiek nową ustawę do 11 lutego, czyli do następnego posiedzenia. Tym samym te cztery ustawy jak gdyby konsumują nasze obowiązki legislacyjne dotyczące następnego posiedzenia Senatu.

Pierwszym punktem porządku obrad jest rozpatrzenie ustawy o ratyfikacji Protokołu zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego wraz z dodatkami I i II, sporządzonego w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r.

Witam serdecznie przedstawicieli rządu. Mamy na sali przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, dyrektora departamentu, a w związku z następnymi ustawami przedstawicieli: Ministerstwa Finansów, Związku Banków Polskich i Narodowego Banku Polskiego.

Proszę bardzo, kto z państwa reprezentuje rząd w pierwszym punkcie posiedzenia? Bardzo proszę.

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Ceł
w Ministerstwie Finansów Jerzy Płusa:**

Jerzy Płusa, dyrektor Departamentu Ceł w Ministerstwie Finansów.

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Przedmiotem niniejszej ratyfikacji jest Protokół zmian do Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego – konwencji z Kioto – sporządzony w Brukseli dnia 26 czerwca 1999 r., łącznie z dodatkami: załącznikiem I, który zawiera zasadniczą część konwencji, i załącznikiem II – jest to załącznik ogólny.

Polska jest stroną obecnie obowiązującej międzynarodowej konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego, konwencji z Kioto sporządzonej w maju 1973 r., i przyjęła w drodze ratyfikacji piętnaście załączników do tej konwencji. Protokół zmian będący przedmiotem obrad podlega ratyfikacji, a ratyfikacja wymaga uprzedniej zgody wyrażonej w ustawie, ponieważ w dodatkach I i II do protokołu zawarta jest materia regulowana w prawodawstwie krajowym w drodze ustawy.

Dotychczas obowiązująca konwencja nie osiągnęła celu podstawowego, to jest uproszczenia i harmonizacji procedur celnych, głównie z powodu jej liberalnego brzmienia, które zezwalało na wnoszenie przez strony zastrzeżeń do obowiązujących norm. Różne kraje zgłosiły więc tysiąc pięćset zastrzeżeń, co spowodowało, że jednolite stosowanie tej konwencji było utrudnione.

Protokół zmian łącznie z dodatkami I i II, które stanowią trzon zmienionej konwencji, wejdzie w życie po upływie trzech miesięcy od czasu, gdy czterdzieści umawiających się stron obecnie obowiązującej konwencji podpisze go bez zastrzeżeń albo złoży dokumenty ratyfikacji lub przystąpienia.

Najistotniejszą zmianą, którą przewiduje nowa konwencja z Kioto, jest przede wszystkim inny układ samej konwencji, a więc obok zasadniczej części konwencji sporządzono załącznik ogólny, który niejako wyciąga poza nawias takie najbardziej podstawowe pojęcia i zasady postępowania celnego. Drugą zmianą jest brak w projektowanym kształcie konwencji możliwości zgłaszania zastrzeżeń do norm. I trzecią najistotniejszą zmianą jest stworzenie stałego ciała, tak zwanego komitetu administracyjnego, który będzie czuwał nad jednolitością stosowania przepisów konwencji.

Ratyfikowanie przez Polskę Protokołu zmian Międzynarodowej Konwencji dotyczącej uproszczenia i harmonizacji postępowania celnego łącznie z dodatkami I i II jest jednym z podstawowych elementów przyczyniających się do sprawnego i skutecznego funkcjonowania administracji celnej, która od 1 maja 2004 r. będzie działała w warunkach rozszerzonej Unii Europejskiej. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Nim przystąpimy do dalszego procedowania, zapytam: kto z panów senatorów chciałby być sprawozdawcą tego punktu?

Pan senator Mańkut był pierwszy, jak zauważyłem, więc bardzo proszę.

Proszę, Panie Mecenasiu.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo, nie mam uwag o charakterze legislacyjnym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Pytania do przedstawicieli rządu, stanowisko...

Proszę bardzo, senator Graczyński.

Senator Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Jesteśmy świadkami dyskusji w skali globalnej o problemach ceł, dotacji, problemach związanych z krajami bogatymi, krajami biednymi. Ta dyskusja się toczy, te

sprawy są w tej chwili nierozstrzygnięte. Mam na myśli chociażby problemy związane z artykułami rolnymi, artykułami przemysłowymi. I dlatego chciałbym zapytać, jak się ma ta ratyfikacja do tej dyskusji, która się toczy aktualnie w skali globalnej. Bo takie odnoszę wrażenie, że ratyfikujemy dokument z 26 czerwca 1999 r., a mamy rok 2004, więc... Jakie jest miejsce tego dokumentu w tej generalnej dyskusji na temat swobody handlu w skali, powtarzam, globalnej? Dziękuję bardzo.

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Cel
w Ministerstwie Finansów Jerzy Plusa:**

Ta dyskusja, jeśli chodzi o te zagadnienia globalne, istotnie się toczy. Kwestia handlu produktami rolnymi pojawia się również na forum Światowej Organizacji Cel i Światowej Organizacji Handlu. Jednak ta konwencja takich kwestii nie reguluje. Zadaniem tej konwencji jest jedynie ujednoczenie w skali globalnej pewnych minimalnych standardów w postępowaniu celnym, które powinny być stosowane we wszystkich krajach, aby operator ekonomiczny z jednego kraju miał gwarancję, że sposób postępowania w innym kraju odpowiada pewnym minimalnym normom, standardom i oczekiwaniom. Tak że ta konwencja zawiera jedynie pewne zasady i normy dotyczące procedur celnych, ale nie reguluje kwestii, o których mówił pan senator, to znaczy kwestii ekonomicznych.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Kto z państwa jeszcze ma pytania?

Dobrze, wobec niezgłoszenia pytań, głosujemy.

Kto z państwa jest za przyjęciem projektu uchwały w sprawie ustawy o ratyfikacji? (7)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Dziękuję, Panie Dyrektorze, proszę pozdrowić pana ministra Kwaśniaka. Wiemy, że jest w drodze do Moskwy, tak że...

(Senator Genowefa Ferenc: Ostatnio unika spotkań z nami.)

Nie, jest w drodze do Moskwy, Pani Przewodnicząca.

(Senator Genowefa Ferenc: Założmy...)

No nie „założmy”, wiemy to na pewno.

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa mam taką propozycję. Ponieważ o godzinie 9.00 czekają nas głosowania, a szkoda byłoby stracić ten czas do tej godziny 9.00, więc procedujemy dalej, a przed 9.00 udamy się na salę plenarną, oddamy głosy i po głosowaniach wrócimy, żeby kontynuować posiedzenie komisji.

Drugi punkt porządku obrad dotyczy ustawy o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł.

Czy w tej sprawie mamy przedstawiciela rządu? Mamy.

Bardzo proszę, proszę uprzejmie.

Przy okazji może jeszcze ustalmy, kto z państwa senatorów chciałby być sprawozdawcą tego punktu. Pan senator Mąsior, dobrze.

Proszę bardzo.

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej
w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:**

Paweł Brochocki, dyrektor Departamentu Informacji Finansowej.

Przepraszam za nieobecność pana ministra Uczkiewicza, który właśnie jest...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Jest piętro wyżej, wiemy, wszystko wiemy.)

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie Senatorowie!

Projekt nowelizacji ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu zakłada trzy podstawowe elementy: dostosowanie przepisów ustawy do dyrektywy nr 2001/97/WE Parlamentu Europejskiego i rady z dnia 4 grudnia 2001 r., dostosowanie przepisów ustawy do potrzeb efektywnego i sprawnego działania generalnego inspektora oraz wprowadzenie pozostałych zmian, które są wynikiem ujednoczenia regulacji prawnych w ramach całego systemu prawnego.

Jeżeli chodzi o wypełnienie potrzeb wynikających z dyrektywy, w zasadzie cała implementacja prawa europejskiego została zrealizowana w poprzedniej nowelizacji. Pozostała tak naprawdę kwestia zawodów prawniczych i ta nowelizacja obejmuje sprawy dotyczące takich zawodów jak: adwokaci, radcowie prawni, prawnicy zagraniczni, biegli rewidenci, doradcy podatkowi. Budziło to kontrowersje i zwlekaliśmy do tej chwili z wprowadzeniem tej nowelizacji; większość krajów europejskich również miała trudności z pełną implementacją tych potrzeb.

Jako nowy podmiot pojawiły się w definicji instytucji obowiązanej fundacje, co jest zgodne z rekomendacjami FATF. Ponieważ w większości stwierdzonych przypadków fundacje jako takie brały udział w finansowaniu terroryzmu, uznano, że są one jednym z większych zagrożeń, jeżeli chodzi o finansowanie tej działalności. Wprowadzono do tej ustawy również definicję prania pieniędzy, co także jest zgodne z zaleceniami dyrektywy.

Ponadto dokonano regulacji w ramach potrzeb generalnego inspektora. Stwierdziliśmy, że przez nasze analizy często pojawia się problem wstrzymania transakcji czy też blokady rachunku, a nie ma podstawowego wymogu, czyli zawiadomienia z instytucji obowiązanej. Wprowadzono tak zwaną własną inicjatywę generalnego inspektora, który będzie mógł podjąć działania analityczne na podstawie posiadanych informacji.

Wprowadzono również pojęcie wyłączenia GIIF. Żeby uniknąć wszelkiego rodzaju sytuacji przynajmniej dyskusyjnych, generalny inspektor zaproponował takie rozwiązanie, żeby w sytuacjach, kiedy może mieć jakikolwiek związek z osobami, czy też znać takie osoby, związanymi z tym procederem, powiedzmy, z informacją, która przedostaje się do generalnego inspektora z systemu finansowego, może podjąć decyzję o samowylęczeniu.

Myślę, że bardzo istotnym elementem, który został wprowadzony i racjonalizuje działalność całego systemu, jest poszerzenie zakresu kontroli. Do tej pory generalny inspektor, korzystając z własnych możliwości kadrowych czy też z takich instytucji jak na przykład GINB lub Komisja Papierów Wartościowych, dokonywał kontroli, ale była to kontrola bardzo formalna. Zwróciliśmy się więc do Sejmu o rozszerzenie tej kontroli na całość ustawy i ten wniosek został poparty.

Jeżeli chodzi o zasadność tych zmian, to sądzę, że podstawowym argumentem na ich rzecz jest konieczność uporządkowania do 1 maja 2004 r. polskiego prawa w zakresie przeciwdziałania praniu pieniędzy i przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze, ale mamy dwa pisma w sprawie tej ustawy – pierwsze od Narodowego Banku Polskiego, od pana prezesa Balcerowicza, i drugie ze Związku Banków Polskich, od pana prezesa Pietraszkiewicza – więc bardzo bym prosił, żeby pan był uprzejmy odnieść się do propozycji w nich przedłożonych. Wydaje mi się bowiem, że oba zasługują na uwagę.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:

Jeżeli chodzi o propozycję Narodowego Banku Polskiego – może od niej zacząć, bo ta kwestia przewijała się przez całość prac komisji i także podczas głosowań Sejmu – będę się posiłkował opinią Komitetu Integracji Europejskiej. Według komitetu wszystkie podmioty, które zostały potraktowane jako instytucje obowiązane, muszą mieć jednakowe prawa. Od 1 maja będzie na nich ciążył ten obowiązek podobnie jak na innych podmiotach. Dotyczy to tych podmiotów, które znalazły się w ustawie wcześniej, i tych, które pojawiły się dopiero w tej nowelizacji, tak jak fundacje.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czyli innymi słowy, sugestia Narodowego Banku Polskiego o wydłużeniu *vacatio legis* do 1 stycznia 2005 r. nie znajduje pańskim zdaniem uzasadnienia...

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki: Nie znajduje uzasadnienia w opinii komitetu integracji...)

...i terminem wejścia w życie ustawy powinien być 1 maja bieżącego roku. To znaczy, że zapis, który jest w przedłożeniu, że miesiąc po wejściu, też jest jak gdyby nieaktualny, tak?

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki: W stosunku do Narodowego Banku Polskiego przyjęto sześćdziesiąt dni.)

No to akurat by nie pasowało, że tak powiem, bo jeżeli ustawa wchodzi w życie trzydzieści dni po ogłoszeniu, a założymy, że byłoby to w lutym czy w marcu, dodać do tego sześćdziesiąt dni, to byłby koniec kwietnia...

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki: No tak, ale w stosunku do Narodowego Banku Polskiego ten 1 maja może być dniem obowiązującym...)

Panie Dyrektorze, ale oni o to wnoszą i uzasadniają to ekonomicznie. Według nich wejście w życie ustawy w takim trybie jak zaproponowano w ustawie, a nie tak jak sugerują, czyli 1 stycznia 2005 r., wymaga kosztownej przebudowy o wartości od 3 milionów zł do 5 milionów zł. Czy taki argument nie jest godny uzgodnienia?

Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:

Panie Przewodniczący, powiem tak: to jest oczywiście szacunek. Ta kwestia była również podnoszona na posiedzeniu Komisji Europejskiej. Dowiadywaliśmy się, jak to

wygląda w innych bankach. Chciałbym zwrócić uwagę, że Narodowy Bank Polski jest traktowany jako instytucja obowiązana w zakresie, w jakim prowadzi rachunki bankowe dla osób prawnych, nie dotyczy to całej obsługi związanej z budżetem – do tego odnoszą się te milionowe transakcje, które były przytaczane. Dotyczy to bardzo wąskiego zakresu. Poza tym wydaje mi się, że Narodowy Bank Polski w obecnej chwili ma systemy informatyczne, które pozwalają na rejestrację. Zbudowanie nakładki to jest kilkadziesiąt tysięcy złotych, góra dziewięćdziesiąt, sto dwadzieścia. Ale nie ten rząd wielkości.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze. Dziękuję bardzo.

A co do wniosku Związku Banków Polskich? Są tu dwie propozycje poprawek.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:

Tak, tak. Jeżeli chodzi o art. 9 – pozwolę sobie posiłkować się tym dokumentem, bo dostaliśmy go w ostatniej chwili – o kopiowanie dokumentów, to praktyka generalnego inspektora nakazuje wręcz przekazywanie do nas informacji dotyczących osób. Ma to szczególne znaczenie w przypadkach, kiedy mamy do czynienia z tak zwanym podejrzeniem czy finansowaniem terroryzmu. I generalny inspektor jest gotowy przyjąć tę uwagę Związku Banków Polskich.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Ale mam tu pytanie: czy na pewno musi pisać? Napisane jest „może sporządzić”, a nie należałoby napisać: „powinno sporządzać”?

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki: Powinno... To jest nawet sensowniejsze.)

To jest... Słucham?

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki: Może być, to jest sensowniejsze.)

No wie pan, „może” wskazuje na alternatywne rozwiązanie, a „powinno” jednoznacznie...

Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:

Ma obowiązek przekazywać generalnemu inspektorowi, w związku z tym tak naprawdę powinien przekazywać.

(Rozmowy na sali)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czyli...

Przepraszam, pan senator.

(Głos z sali: Czyli powinien.)

Powinien, tak. Chciałbym, żebyśmy konstruowali prawo bardziej jednoznaczne. Nie „może sporządzać”, bo „może” znaczy, że nie musi.

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki: Jest to propozycja Związku Banków Polskich.)

Tak, ale poprawkę przyjmuje Senat, a nie Związek Banków Polskich.

I druga sugestia dotycząca art. 16...

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej
w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:**

Druga była już wielokrotnie dyskutowana, zresztą była też przedmiotem obrad komisji prawniczej. Tej poprawki, w ten sposób sformułowanej w ogóle nie jesteśmy w stanie zaakceptować. Z prostej przyczyny: przerzuca ona całkowicie ten obowiązek na generalnego inspektora, a w efekcie na Skarb Państwa. Proszę państwa, system przeciwdziałania finansowaniu pieniędzy składa się jak gdyby z kilku podgrup, jest to zarówno sfera państwa, jak i instytucji prywatnych czy też spółdzielczych, bo i takie mamy banki. Wydaje się, że ta kooperacja w tym zakresie... Przy tak sformułowanej ustawie takiego zapisu nie możemy przyjąć.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Czy państwo będą bronili swojego poglądu? Bardzo proszę.

Doradca Prezesa Związku Banków Polskich Ryszard Woźniak:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Ryszard Woźniak, Związek Banków Polskich, doradca prezesa.

Dziękuję bardzo za przychylność rządu wobec pierwszej propozycji. To jest dla nas dobra wiadomość. Zabiegamy o możliwość przechowywania przez kopistów dokumentów potwierdzających tożsamość klientów już od długiego czasu. Praktyka pokazuje, iż jest to niezbędne i konieczne, w ten sposób chronimy się przed osobami podstawionymi, przed oszustami itd.

Jeśli chodzi o drugą propozycję, Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, nam w tym zapisie chodzi jedynie – być może wprost z tego to nie wynika, ale widać to w połączeniu z innymi postanowieniami ustawy – o osłonę instytucji obowiązanej, o prawną ochronę od momentu, kiedy zgłosiła zawiadomienie o transakcji podejrzanej, do podjęcia przez generalnego inspektora informacji finansowej decyzji, co z tą transakcją zrobić – ma on to zrobić w przeciągu dwudziestu czterech godzin. Jeśli podejrzenia instytucji są słuszne, to wówczas nakazuje on wstrzymanie transakcji, jeśli nie są słuszne, nakazuje jej przeprowadzenie, zezwala na przeprowadzenie. Jeśli zezwala na przeprowadzenie, a klientowi odmówiono wykonania tej transakcji, to on kieruje sprawę do sądu. Proszę sobie wyobrazić taką prostą sytuację. Klient przesyła pieniądze, bo bierze udział na przykład w jakimś przetargu, do określonej godziny pieniądze muszą trafić do danego podmiotu, a nie trafiły, bo instytucja zablokowała transakcję. Generalny inspektor nie potwierdził podejrzenia, mówi, że można wykonać transakcję. Klient kieruje do sądu pretensje wobec instytucji obowiązanej.

Drugi przykład: zlecenie przeprowadzenia transakcji na giełdzie, gdzie się liczą godziny – podobna sytuacja.

Wysoka Komisjo, proszę sobie wyobrazić taką sytuację. Jeśli parlament nie podzieli naszego poglądu, to w jakim kierunku będą podążały instytucje obowiązane? A więc w takim, jaki dopuszcza prawo – art. 17 ustawy. Będą one wykonywały zlecenia klienta i dopiero później zawiadamiały generalnego inspektora. A co jeśli się okaże, że podejrzenie instytucji obowiązanej co do transakcji było słuszne, potwierdzi je generalny inspektor, a instytucja się zachowa tak, jak powiedziałem, czyli najpierw wykona dyspozycję? Mamy taką sytuację: przychodzi klient na przykład do banku i prosi o wypłacenie mu 1 miliona zł – to nie są odosobnione przypadki – kasjer wypłaca, klient odchodzi, a generalny inspektor w ciągu dwudziestu czterech godzin czy po dziesięciu godzinach, przykładowo, podejmuje decyzję: tak tę transakcję należy wstrzymać. Co wstrzymamy, Wysoka Komisjo, kiedy klient odszedł z pieniędzmi?

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

(Doradca Prezesa Związku Banków Polskich Ryszard Woźniak: I to chodzi tylko o te dwadzieścia cztery godziny.)

Dziękuję bardzo, Panie Dyrektorze.

Czy w związku z tymi argumentami chciałby pan nam coś jeszcze powiedzieć?

Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:

Tak, oczywiście. Chciałbym po prostu wyjaśnić pewną kwestię. Każda instytucja obowiązana, w tym również banki, które są taką instytucją, działała do tej pory zgodnie z ustawą i nie ma sprzeczności między art. 8 a art. 16, bo jeżeli transakcja została dokonana, to znaczy, że bank uznał, że taką transakcję musi zrobić, ale może poinformować generalnego inspektora o swoich podejrzeniach co do tej transakcji i jej okolicznościach. Jeżeli zaś sam powźmie uzasadnione podejrzenie, że należy tę transakcję potraktować jako nader podejrzaną, chociażby w przypadku finansowania terroryzmu, to bierze współodpowiedzialność za to i w trybie art. 16 przekazuje informację o tym generalnemu inspektorowi, a ten mając taką możliwość, potwierdza to, a następnie wstrzymuje transakcję. Tak że tutaj nic złego naprawdę się nie dzieje. Nie ma potrzeby, żeby tego rodzaju zapis znajdował się w ustawie. Myślę, że dla systemu bankowego jest to sygnał w sprawie konieczności ewentualnych modyfikacji, jeżeli chodzi o zawieranie umów cywilnoprawnych z klientami, bo takie umowy wynikające z porządku ustawowego muszą zostać zawarte. I nie będzie to rodziło niczyich sprzeciwów. Sądzę, że normalny klient, niebędący powiązany z działalnością zorganizowaną czy też pralniczą w ramach zorganizowanej, tego typu umowę zawrze. Tak że tego rodzaju wnioski uważam za niezasadne.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Mam takie wrażenie, że panowie przenoszą na siebie odpowiedzialność.

Pan senator Mańkut.

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki: Panie Przewodniczący, to nie jest kwestia przenoszenia, to jest kwestia współodpowiedzialności...)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Zaraz kończymy, Panie Senatorze, zaraz kończymy.

Senator Władysław Mańkut:

Nie jest to takie jednoznaczne, ponieważ praktyka bankowa...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Zaraz kończymy i zaraz idziemy.)

...dowodzi, iż mogą się zdarzać sytuacje, za które instytucja obowiązana będzie ponosiła odpowiedzialność nie z własnej winy, albo podjęcie decyzję o transakcji, jak było powiedziane, asekurując się i – użyję kolokwializmu – odpuści temu klientowi, niech się martwi później inspektor finansowy.

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki: Ale przeprowadzając transakcję...)

To nie jest takie oczywiste. Myślę, że trzeba znaleźć kompromisowe rozwiązanie.

Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:

To, o czym powiedział pan mecenas, to kwestia odpowiedzialności, a często i kosztów. A te koszty są...

(Senator Władysław Mańkut: Byłem dyrektorem oddziału banku przez wiele lat i wiem, o czym mówię.)

Tak, oczywiście.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

I to jest pana przewaga nade mną.

Proszę bardzo.

Doradca Prezesa Związku Banków Polskich Ryszard Woźniak:

Dosłownie kilka słów.

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Może nie identyczna, ale podobna konstrukcja przepisów w tejże ustawie dotyczy odpowiedzialności Skarbu Państwa za transakcje wstrzymane z naruszeniem prawa, a więc rozciąga się to na ten czas od podjęcia decyzji do finału. Nam chodzi, jak mówię, jedynie o te dwadzieścia cztery godziny. Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Komisjo, my już doświadczyliśmy przypadków, że klienci skarżą bank o niewykonanie pilnej transakcji. I to banki się z tym do nas zwróciły, a my jesteśmy zobligowani do tego, by prezentować również ich prośby, oczekiwania. Dlatego uprzejmie proszę Wysoką Komisję o wielką rozwagę i przychylnie rozpatrzenie tej propozycji. Myślę, że pan dyrektor do tych dwudziestu czterech godzin – bo to tylko na ten czas – do tej osłony prawnej też się jakoś przychyli.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu, idziemy na głosowania.

(Przerwa w obradach)

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Kontynuujemy posiedzenie. Przypomnę, że mówimy o ustawie o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych źródeł. Przypomnę też, że rozmawialiśmy przed przerwą o propozycjach wniosków zgłoszonych przez Związek Banków Polskich. Jak zrozumiałem wystąpienie przedstawiciela Ministerstwa Finansów, ministerstwo optuje za propozycją dotyczącą zmiany w art. 9, jest zaś przeciwne regulacji zaproponowanej do art. 16 oraz stanowisku przedstawionemu przez prezesa Narodowego Banku Polskiego, żeby wydłużyć *vacatio legis* ustawy do 1 stycznia 2005 r.

Ponieważ jest już z nami przedstawiciel Biura Legislacyjnego...

(Głos z sali: Nie w sprawie tej ustawy.)

Nie ma w sprawie tej ustawy. W takim razie pozwolę sobie zreferować te poprawki, które przygotowała pani mecenas. Pierwsza dotyczy art. 1 pktu 1. Tu pani mecenas sugeruje dodanie definicji pojęcia znajdującego się w ustawie, wychodząc z założenia, że termin „konwersja” nie został opisany w ustawie. Drugą poprawką jest poprawka polegająca na zmianie słowa „współuczestnictwo” na słowo „współdziałanie”. Trzecia poprawka właściwie dotyczy zmiany redakcji tego artykułu polegającej na rozpisaniu pewnych czynności wynikających z art. 11 ust. 4 na biegłych rewidentów i doradców podatkowych. Było to na tyle proste do przedstawienia, że mógł to zrobić górnik.

Prosiłbym tylko pana dyrektora o odniesienie się do tych poprawek.

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki: Nie zmieniają sensu ustawy i...)

Tak, ale brakuje nam definicji konwersji, trzeba ją zredagować. Druga sprawa to współuczestnictwo i współdziałanie. Jak sądzę, pan uważa, że to niczego nie zmienia, wobec tego możemy się za tym opowiedzieć. Trzecia propozycja dotyczy dopisania biegłych rewidentów i doradców podatkowych i rozumiem, że pańskim zdaniem w niczym to nie przeszkadza.

Dobrze. Czy państwo mają inne poprawki, inne sugestie, czy są jeszcze jakieś głosy?

Wyzaczyliśmy na sprawozdawcę tej ustawy pana senatora Mąsiora, proszę o tym pamiętać.

I w tej chwili przystępujemy do głosowania nad tymi poprawkami.

Czy ktoś z państwa przejmuje poprawkę zasugerowaną przez prezesa Narodowego Banku Polskiego? Nikt nie przejmuje.

Kto z państwa przejmuje poprawki złożone przez Związek Banków Polskich? Pierwszą dotyczącą ust. 3c? Pan senator Mąsior.

Czy ktoś z państwa przejmuje poprawkę dotyczącą art. 16 ust. 4? Pan senator Mąsior.

Kto z państwa przejmuje poprawki Biura Legislacyjnego polegające na zmianie wyrazu „współuczestnictwo” na „współdziałanie”? Pan marszałek Wielowieyski.

I poprawki polegające na rozszerzeniu uprawnień z art. 14 ust. 4 o biegłych rewidentów i doradców podatkowych? Pan senator Wnuk.

I jeszcze ktoś musiałby się podjąć zdefiniowania słowa „konwersja”... Pan senator Maścior, dobrze. Prosiłbym tylko, żeby może...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To może zrobimy w ten sposób, bo i tak jej nie zmienimy...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Niech pani zostanie, spokojnie.

Wprowadzimy po prostu do wyszczególnień na początku ustawy taki dodatkowy punkt dotyczący słowa „konwersja”. Nie jestem jednak w stanie zaproponować w tym momencie treści. Dobrze? Troszeczkę będzie to anormalne, chyba że pomogą nam panowie mecenas.

Pan dyrektor?

Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:

Dyskutując tutaj jeszcze...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Proszę włączyć mikrofon, bo chcemy mieć dowody na to, że pan to mówi.)

Tak jest, dla porządku jest już włączone.

Zastanawiając się nad konwersją...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: No nie dla porządku, ale...)

Dodawanie definicji może spowodować zakłócenie w rozumieniu tej definicji. Musimy praktycznie implementować dyrektywę. Być może lepszą formą byłoby nadanie temu znaczenia zmiany formy... Jeżeli będziemy teraz dodatkowo jeszcze opisywać konwersję, to będziemy mieli jak gdyby dwie definicje w jednej.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Innymi słowy: gdyby nie było rozpisania, to i tak byłoby wiadomo, o co chodzi, tak? Tak ja to rozumiem.

(Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki: Tak.)

Pan dyrektor uważa, że z zapisu, który jest, wyciągamy dokładnie taką samą wiedzę jak z zapisu zmienionego, w którym podano znaczenie słowa „konwersja”.

Dobra, głosujemy, proszę państwa. Mamy poprawki... Poprawki narodowego banku nikt nie przejął. Następnie poprawka dotycząca art. 9, zaproponowana przez Związek Banków Polskich, z tą modyfikacją, że nie piszemy, że instytucja obowiązana może sporządzić, tylko że powinna sporządzić.

(Głos z sali: Sporządza...)

Sporządza, dobrze.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

No dobrze, nie ma prawniczki, która pisałyby... To w takim razie musimy poprosić pana dyrektora i pana prezesa o pozostanie na chwilę. Teraz będziemy już pra-

cowali nad następnym punktem porządku, a wrócimy do głosowania wtedy, kiedy przyjdzie legislator, który te poprawki po prostu napisze. Sprawa techniczna...

(Głos z sali: Zamykamy ten punkt?)

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Czy przypadkiem nie będziemy mieli tutaj problemu z wykraczaniem poza materię, ponieważ to jest jednak dodatkowy punkt. Czy my nie wykraczamy poza nowelizację?

(Przewodniczący Jerzy Markowski: O którym punkcie mówi pan marszałek?)

O tym ust. 3c z wniosku Związku Banków Polskich. Może się mylę, nie sprawdziłem tego dokładnie...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Panie Marszałku, ten dylemat zawsze istnieje, ale wychodzi to dopiero wtedy, kiedy ktoś to zaskarży, a kiedy nie zaskarży, to jest dobrze.

Proszę.

Doradca Prezesa Związku Banków Polskich Ryszard Woźniak:

Najmocniej przepraszam. Gwoli wyjaśnienia, Panie Senatorze. Te propozycje pojawiały się również wcześniej, od początku prac nad ustawą, również w toku prac sejmowych i...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Nie, Panie Dyrektorze, tu chodzi o coś innego. Tu chodzi o kompetencje Senatu, a nie o treści. Tu chodzi o coś innego.

(Senator Andrzej Wielowieyski: Już żeśmy nieraz argumentowali, że to już było...)

Na zasadzie: jak się damy złapać, to będzie źle.

W takim razie, proszę państwa, przystępujemy do trzeciego punktu porządku obrad: ustawa o zmianie ustawy o usługach turystycznych oraz o zmianie ustawy – Kodeks wykroczeń. W sprawie tej ustawy rząd reprezentowany jest przez ministra gospodarki.

Witam pana ministra, witam osoby mu towarzyszące.

Proszę bardzo, Panie Ministrze, szybko o tej turystyce.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Krystowski: Może pani dyrektor...)

Proszę bardzo, jak pan sobie życzy. Kto więcej jeździ, niech opowiada. Proszę bardzo.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Turystyki
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Elżbieta Wyrwicz:**

Ustawa o usługach turystycznych obowiązuje od 1998 r. i ustala warunki działalności biur podróży, świadczenia usług hotelarskich, pracy przewodników turystycznych

i pilotów wycieczek w sposób zapewniający ochronę interesów konsumenta. W tej chwili proponowana nowelizacja jest przede wszystkim podyktowana koniecznością wprowadzenia przepisów art. 7 ust. 2 oraz art. 20 ust. 3, które umożliwiają wdrożenie zapisów dotyczących uznawania zawodów regulowanych, uznawania działalności regulowanej. Dodatkowo jest w tej nowelizacji też trochę elementów po prostu doprecyzowujących pewne zapisy, co wynika z doświadczenia pięciu lat funkcjonowania ustawy. Celem tych dalszych zmian jest więc usunięcie zapisów pozwalających na ich różną interpretację oraz wyeliminowanie innych wątpliwości powstających w procesie stosowania ustawy. Celem ustawy jest również wprowadzenie postulowanych przez przedsiębiorców nowych przepisów ułatwiających prowadzenie działalności gospodarczej w sektorze usług turystycznych, a także wprowadzenie nowych uregulowań ułatwiających wdrażanie jej w życie przez organ administracji z uwzględnieniem głównego celu ustawy, jakim jest ochrona interesów konsumentów usług turystycznych.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Pani Dyrektor.

Jednym słowem mają to być usługi bardziej uczciwe, bardziej rzetelne i bardziej w interesie klienta.

Może najpierw zapytam: kto z panów senatorów chciałby być sprawozdawcą tego punktu? Pan senator Mietła, tak?

(Głos z sali: Mimo że chory.)

Mimo że chory, ale do tego czasu pan senator wyzdrowieje, bo to dopiero jedenastego trafi na posiedzenie. Doskonale.

Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ ustawa została przesłana do biura dopiero wczoraj, więc nie przygotowaliśmy pisemnej opinii, ale chciałbym przedstawić Wysokiej Komisji cztery wątpliwości dotyczące treści tej ustawy.

Pierwsza dotyczy art. 24 ust. 1, jest to art. 1 pkt 13 nowelizacji. Przepis ten stanowi, że szkolenie przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek mogą prowadzić jednostki organizacyjne lub osoby upoważnione na podstawie decyzji administracyjnej wojewody. Jednak nie wskazano sposobu ustalenia właściwego wojewody do wydawania decyzji w sprawie upoważnienia. Proponowalibyśmy, żeby ten przepis uzupełnić o wskazanie, że decyzję wydaje wojewoda właściwy ze względu na siedzibę lub miejsce zamieszkania tych osób lub jednostek organizacyjnych.

Druga uwaga dotyczy artykułu...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Chwileczkę, chwileczkę. Art. 24 ust. 1, tak? Pytam, bo nie mamy tego tekstu. Wobec tego rozumiem, że redakcja tego brzmiałaby w ten sposób: „lub osoby upoważnione do podejmowania decyzji administracyjnej wojewody właściwego dla terenu działania jednostki organizacyjnej”, tak?

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Tak.)

Panie Ministrze, proszę myśleć nad odpowiedzią.

To jest pierwsza pańska poprawka, a druga?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Druga dotyczy art. 24 ust. 7, art. 1 pktu 13 nowelizacji, zgodnie z którym upoważnienie do szkolenia przewodników turystycznych lub pilotów wycieczek wydane na stałe może zostać cofnięte, jeżeli organizator szkolenia przestał spełniać warunki, o których mowa w ust. 1 tego przepisu, lub gdy szkolenie jest prowadzone niezgodnie z wydanym upoważnieniem.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Tak, tak jest napisane.)

Przepis ten z niezrozumiałych przyczyn ogranicza możliwość cofnięcia upoważnienia w oparciu o wymienione przesłanki tylko do upoważnień wydanych na stałe. W praktyce możliwa wydaje się sytuacja, w której warunków określonych w ustawie nie będzie spełniał organizator jednego szkolenia lub szkolenie to będzie prowadzone niezgodnie z upoważnieniem. Wskazać należy w tym miejscu, że art. 24a, również dotyczący decyzji w sprawie cofnięcia upoważnienia do prowadzenia szkoleń, nie wprowadza rozróżnienia między szkoleniami jednorazowymi i na stałe. Ewentualna poprawka do tego przepisu brzmiałaby w ten sposób: w art. 1 pkt 13, w art. 24 w ust. 7 skreśla się wyrazy „wydane na stałe”.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Dobrze, dziękuję. A trzecia?)

Trzecia wątpliwość dotyczy art. 24a ust. 4...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Chwileczkę, chwileczkę, art. 24a ust. 4, tak?)

Jest to art. 1 pkt 14 nowelizacji. Przepis ten stanowi, że cofnięcie upoważnienia do szkolenia oraz stwierdzenie jego prowadzenia bez wymaganego upoważnienia z naruszeniem obowiązków określonych ustawą lub niezgodnie z wydanym upoważnieniem następuje w formie decyzji administracyjnej. Wydaje się, że naruszenie obowiązków określonych ustawą lub prowadzenie szkolenia niezgodnie z wydanym upoważnieniem powinno skutkować cofnięciem upoważnienia. Decyzja stwierdzająca naruszenie obowiązków określonych ustawą lub prowadzenie szkolenia niezgodnie z wydanym upoważnieniem wydana dla podmiotu posiadającego upoważnienie nie spowoduje bowiem zakazu dalszego prowadzenia szkoleń w oparciu o posiadane upoważnienie, a jedynie zakaz ubiegania się o kolejne upoważnienie.

Poprawka do tego przepisu brzmiałaby w ten sposób: w art. 1 w pktcie 14, w art. 24a w ust. 4 skreśla się wyrazy: „z naruszeniem obowiązków określonych ustawą lub niezgodnie z wydanym upoważnieniem”, zaś w ust. 5 skreśla się dwukrotnie użyte wyrazy: „z naruszeniem obowiązków określonych ustawą lub niezgodnie z wydanym upoważnieniem”.

I ostatnia wątpliwość dotyczy braku przepisu przejściowego w sprawie wszczętych i niezakończonych pod rządami starej ustawy postępowań o wydanie zezwolenia na działalność polegającą na organizowaniu imprez turystycznych oraz na pośredniczeniu na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczeniu usług turystycznych. Art. 7 ustawy w nowym brzmieniu rozszerza zawartość wniosku o wydanie zezwolenia na tego rodzaju działalność oraz nakłada na przedsiębiorców obowiązek dołączenia nowych dokumentów do wniosku. W takiej sytuacji...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Przepraszam, na której stronie to jest dokładnie?)

Jest to strona 2 druku.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Druga, art. 7, tak?)

Pierwsza, przepraszam, art. 7, tak.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Tak, proszę bardzo, proszę mówić dalej.)

W takiej sytuacji pojawić się może problem, czy przedsiębiorcy, którzy złożyli wniosek przed wejściem w życie tej nowelizacji, muszą go składać powtórnie czy też nie.

I ewentualna propozycja poprawki jest taka, że po art. 2 dodaje się art. 2a w brzmieniu: do postępowań w sprawach udzielenia zezwolenia na organizowanie imprez turystycznych oraz na pośredniczenie na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych, wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy dotychczasowe. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Kto z państwa senatorów chciałby zadać pytanie, ma wnioski o charakterze legislacyjnym?

Panie Ministrze, czy można prosić o interpretację rządu?

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej

Krzysztof Krystowski:

Dziękuję.

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Wydaje się, że poprawki druga, trzecia i czwarta rzeczywiście mają charakter porządkujący. Mamy jednak wątpliwości merytoryczne co do poprawki pierwszej. Otóż niepojawienie się tego rodzaju zapisu – że właściwy dla miejsca zamieszkania czy prowadzenia działalności wojewoda – wynika z tego, że od wejścia naszego kraju do Unii Europejskiej na terenie naszego kraju będą mogli prowadzić usługi turystyczne również przedstawiciele firm mających siedzibę poza granicami naszego kraju. W związku z tym postanowiliśmy zostawić tutaj jakąś furtkę, żeby przedstawiciel firmy niemającej siedziby na terenie naszego kraju, który chce prowadzić działalność gospodarczą, mógł sobie po prostu wybrać wojewodę – i tak jest wpisane tutaj, jeżeli chodzi o organizatorów. Jeżeli byśmy przyjęli rozwiązanie proponowane przez pana mecenas, to mielibyśmy ten sam problem jak w przypadku części dotyczącej organizatorów imprez turystycznych. To znaczy taki, że podmiot, który ma prawo prowadzić działalność, a nie ma siedziby, nie może zgłosić się do wojewody właściwego z punktu widzenia jego siedziby na terenie Polski, bo tej siedziby po prostu nie ma. W związku z tym przedyskutowaliśmy sprawę z Urzędem Komitetu Integracji Europejskiej i postanowiliśmy, że taki zachodni czy zagraniczny przedsiębiorca z terenu Unii Europejskiej...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Wybiera sobie wojewodę.)

...po prostu wybiera sobie wojewodę, do którego występuje o...

(Głos z sali: Czyli generalnie tak jak jest, ale z tym doprecyzowaniem?)

Tak.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję.

Pan marszałek Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

No właśnie, Panie Ministrze, czy nie można by po prostu, idąc tropem pana mecenasa – ja tak się trochę wtrącam, ale panowie to i tak wyjaśnicie między sobą – zróżnicować tych przepisów: inne byłyby dla krajowych przedsiębiorców i inne dla zagranicznych. Niech krajowi...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Nie, to już koliduje z prawem unijnym.)

...u swojego wojewody, a zagraniczni mogliby sobie wybierać.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak, Panie Ministrze?

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej

Krzysztof Krystowski:

To rozwiązanie jest możliwe do przyjęcia i ono jest używane przez nas w innej części ustawy, która dotyczy właśnie organizatora. Cały czas mówimy o tej części, która dotyczy szkoleń, i tutaj mamy taki zapis dotyczący przedsiębiorców – to jest art. 7 ust. 2: „Organem właściwym do udzielenia, odmowy udzielenia, zmiany w tym ograniczenia zakresu terytorialnego zezwolenia, stwierdzenia wygaśnięcia lub cofnięcia zezwolenia, o którym mowa w art. 4 ust. 1, jest wojewoda właściwy dla siedziby przedsiębiorcy, a w wypadku przedsiębiorcy zagranicznego mającego siedzibę na terytorium państwa członkowskiego Unii Europejskiej – wybrany przez niego wojewoda.”

(Przewodniczący Jerzy Markowski: I to już zapisano...)

Tak, ale w innym miejscu, więc tę konstrukcję moglibyśmy przenieść, tak jak pan mecenas proponuje, do tych szkoleń.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

To znaczy ten zapis, że wojewoda właściwy...

(Głos z sali: A w przypadku...)

A w przypadku przedsiębiorcy zagranicznego mającego siedzibę na terytorium państwa członkowskiego Unii, wybrany przez niego wojewoda.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Krystowski: Tak.)

Ja rozumiem, o co tu chodziło... Przepraszam bardzo, a w jakim momencie wojewoda odpowiada za, nie wiem, skutki prawne z tytułu jakiegokolwiek nieprawidłowej działalności takiego organizatora szkoleń? Czy on za to odpowiada? Chodzi mi o to, żebyśmy nie wpakowali odpowiedzialności wojewodzie, który nie wydał takiej zgody, za coś, czego nie zrobił...

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Krystowski:**

Rozumiem tę wątpliwość pana przewodniczącego w ten sposób, że powiedzmy jeden z wojewodów na terenie naszego kraju wydaje pozwolenie...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Tak, tak, a drugi ponosi konsekwencje.)

...a firma działa nie tylko na jego terenie, ale też na terenie innych wojewodów.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak. I z tytułu jakichś nieprawidłowości odpowiedzialność ponosi ten, na terenie którego działają.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Krystowski:**

Nie, nie. Ten będzie ponosił konsekwencje i ten ma możliwość cofnięcia zezwolenia...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Ten, który wydał, na pewno?)

...który wydał, nawet jeżeli firma nie działa na jego terenie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Rozumiem, że wniosek pierwszy pana mecenasaby byłby skonsumowany przez rozszerzenie o zapis przeniesiony z art. 7 pkt 2. Tak, Panie Mecenasie?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Tak, Panie Przewodniczący. On byłby odpowiednio zmodyfikowany zgodnie z treścią art. 7 ust. 2 w nowym brzmieniu.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak, dokładnie, tylko żebyśmy się nie pogubili w tym wszystkim.

Ponieważ innych wniosków o charakterze legislacyjnym nie ma, głosujemy.

Pierwsza poprawka dotyczy art. 24 pkt. 1 i polega na rozszerzeniu definicji – po słowie „województwo” – o zapis art. 7 pkt 2. Zrozumiąły wniosek? Zrozumiąły.

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Dруга poprawka zmienia art. 24 pkt 7 i polega na skreśleniu słów „na stałe”.

(Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec: Może przeczytam nową wersję poprawki?)

Proszę bardzo.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

W art. 1 pkt 13 dotyczącym art. 24 ust. 7 skreśla się wyrazy „wydane na stałe”.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak jest, dobrze. No to samo powiedziałem, tylko pan ładniej...

Głosujemy.

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Kolejna poprawka dotycząca art. 24a, pkt 4 – proszę, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

W art. 1 pkt 14, art. 24a, po pierwsze, w ust. 4 skreśla się wyrazy: „z naruszeniem obowiązków określonych ustawą lub niezgodnie z wydanym upoważnieniem”, a po drugie, w ust. 5 skreśla się dwukrotnie użyte wyrazy: „z naruszeniem obowiązków określonych ustawą lub niezgodnie z wydanym upoważnieniem”. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

To jest zrozumiałe. Ja podzielam ten pogląd, a sędzę, że państwo też.

Głosujemy.

Kto z państwa jest za tą poprawką? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

No i...

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Maciej Telec:

Ostatnia poprawka. W art. 2 dodaje się art. 2a stanowiący o tym, że do postępowań w sprawach o udzielenie zezwolenia na organizowanie imprez turystycznych oraz na pośredniczenie na zlecenie klientów w zawieraniu umów o świadczenie usług turystycznych, wszczętych i niezakończonych decyzją ostateczną przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się dotychczasowe przepisy.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Czytelne? Głosujemy.

Kto z państwa jest za tą poprawką? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze inne poprawki?

Głosujemy za przyjęciem projektu ustawy wraz z poprawkami.

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Sprawozdawcą jest pan senator Mietła.

Dziękuję panu mecenasowi za twórczy wkład w prace Komisji Gospodarki i Finansów Publicznych, panu ministrowi i państwu za cierpliwość oraz skorygowanie naszego sposobu myślenia. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do paczek. Szanowni Państwo, ostatnim punktem posiedzenia jest projekt ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Rozumiem, że rząd reprezentowany jest znowu przez pana ministra od turystyki, energetyki, hutnictwa, górnictwa i wszystkich pozostałych...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ja wiem, wiem, ja to znam, proszę pana, ja znam tę technikę. Ale niech się pan pocieszy tym, że pozbywają się tylko tych, którzy są groźni, a groźni są ci, którzy są dobrzy.

Proszę bardzo, pan minister o paczkach.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Krzysztof Krystowski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Projekt ustawy o zmianie ustawy o towarach paczkowanych wraz z projektami aktów wykonawczych stanowił przedmiot obrad Rady Ministrów, która w dniu 28 października 2003 r. zaakceptowała omawiany dokument. Treść projektu ustawy została uzgodniona ze wszystkimi resortami oraz szeroko skonsultowana z zainteresowanymi organizacjami gospodarczymi, to jest Krajową Izbą Gospodarczą, Stowarzyszeniem Producentów Kosmetyków i Chemii Gospodarczej, Polską Federacją Producentów Żywności, także z organizacjami reprezentującymi interesy konsumentów, to jest Krajową Radą Federacji Konsumentów, Krajową Radą Rzeczników Konsumentów. Projekt został pozytywnie zaopiniowany przez sekretarza Komitetu Integracji Europejskiej, jeśli chodzi o zgodność przepisów z prawem Unii Europejskiej.

Podstawową przesłanką podjęcia prac nad nowelizacją ustawy był wniosek prezesa Głównego Urzędu Miar, odpowiedzialnego za wdrażanie przepisów tej ustawy. Główny Urząd Miar nabył doświadczenie w trakcie wykonywania tej ustawy, która działa od stycznia 2003 r., a więc stosunkowo niedługo, i stwierdził, że pewne rzeczy powinniśmy tutaj zmienić. Mianowicie: uprościć krajowy system nadzoru i kontroli towarów paczkowanych i butelek miarowych, wprowadzić przepisy umożliwiające uregulowanie szczegółowych warunków przeprowadzania przez organy administracji miar kontroli u paczkującego lub producenta butelek miarowych i doprecyzować brzmienie niektórych przepisów, w tym definicji kluczowego pojęcia, jakim jest pojęcie „towar paczkowany”. Dodatkowo chodzi o to, aby wyeliminować obowiązek zgłaszania przez paczkującego, do akceptacji odpowiedniego organu administracji miar, opisu przyjętego przez niego systemu kontroli wewnętrznej ilości towaru paczkowanego bez konieczności uzyskiwania potwierdzenia poprawności systemu w toku dość żmudnej procedury administracyjnej. Znacznemu ograniczeniu uległyby również obowiązki przedsiębiorców wynikające z konieczności zgłoszenia odpowiedniemu terenowi organowi administracji miar faktu paczkowania produktów, odstąpiono bowiem od konieczności dołączania do zgłoszenia aktualnego wypisu z Krajowego Rejestru Sądowego.

Szanowni Państwo, tak więc ta nowelizacja z jednej strony ma głównie charakter porządkujący, a z drugiej strony liberalizuje nieco obowiązki ciężące na przedsiębiorcach.

Chciałbym powiedzieć, że w trakcie prac w komisji zostały zgłoszone trzy poprawki. Jedna została wycofana, a dwie poprawki zostały odrzucone i potem w trakcie głosowania te wszystkie poprawki też zostały...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: O jakiej komisji pan mówi?)

O sejmowej Komisji Gospodarki. Poprawki te zostały odrzucone też w trakcie głosowania w Sejmie. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję bardzo.

Proszę, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Wysoka Komisjo! Szanowni Państwo!

W imieniu Biura Legislacyjnego chciałbym przedstawić propozycje poprawek do omawianej ustawy.

Po pierwsze, tytuł ustawy został sformułowany niezgodnie z zasadami techniki legislacyjnej. Skoro bowiem ustawa zmienia zarówno ustawę o towarach paczkowanych, jak również ustawę o miarach, to tytuł ustawy powinien brzmieć: o zmianie ustawy o towarach paczkowanych oraz ustawy – Prawo o miarach.

Po drugie, w związku z tym, iż określona w pkt 12 definicja partii towaru paczkowanego nakazuje w kolejnych przepisach ustawy używać pojęcia „partia”, istnieje konieczność zmiany w: art. 8 ust. 2, w art. 9 ust. 3, w art. 13 ust. 2, w art. 13 ust. 3, w art. 18 ust. 3 i ust. 3a. Używane jest tu sformułowanie „partia towarów paczkowanych” zamiast sformułowania „partia”, jak nakazuje pkt 12 podający definicję partii towaru paczkowanego zwanej dalej partią.

Po trzecie, pragnę zwrócić uwagę, iż w art. 10, w brzmieniu nadanym przez ustawę, powinna być mowa o spełnieniu wymagań, o których mowa w art. 8 ust. 1, nie zaś w art. 8.

Po czwarte, w obrębie przepisów ustawy błędne jest posługiwanie się pojęciami siedziby i adresu. Siedziba zawsze dotyczy osoby prawnej, a w stosunku do osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą powinniśmy używać sformułowania „miejsce zamieszkania”. Te uwagi powinny być uwzględnione w: art. 12 ust. 1, w art. 12 ust. 2 pkt 2, w art. 12 ust. 3, w art. 26a ust. 1, ust. 2 pkt 2, ust. 3. Konieczne jest również, żeby zachować spójność terminologiczną, wprowadzenie zmiany w przepisie nienowelizowanym w art. 24 ust. 2 pkt 2 ustawy o towarach paczkowanych, która na mocy tej ustawy nie jest nowelizowana.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy pewnego nieporozumienia. Mianowicie na mocy art. 19 ust. 5, jak również art. 28 ust. 3, proponuje się, aby minister właściwy do spraw gospodarki określił w drodze rozporządzenia warunki przeprowadzania stosownej kontroli, liczbę i sposób wykonania niezbędnych badań testujących, w zależności od rodzaju paczkowanego produktu, uwzględniając zasady statystyki

matematycznej. Pierwsza uwaga Biura Legislacyjnego miała być sformułowana w taki sposób, iż warunki przeprowadzenia jakiejkolwiek kontroli, która z istoty ogranicza określone prawa i obowiązki, nie może być sformułowana w rozporządzeniu. Z drugiej jednak strony, jak zajrzeliśmy do projektu podstawowego aktu wykonawczego, to zobaczyliśmy, iż tak naprawdę nie dotyczy on warunków przeprowadzania kontroli, ale sposobu jego przeprowadzania. W związku z tym proponujemy, aby art. 19 ust. 5 otrzymał następujące brzmienie: minister właściwy do spraw gospodarki określi w drodze rozporządzenia ilość i sposób wykonania niezbędnych badań testujących w ramach przeprowadzanej kontroli, o której mowa w ust. 1, w zależności od rodzaju paczkowanego produktu, uwzględniając zasady statystyki matematycznej. Odpowiednia zmiana byłaby również wprowadzona w art. 28 ust. 3.

Następna uwaga, o charakterze kosmetycznym, dotyczy art. 1 pkt 19, który dotyczy załącznika nr 1 do ustawy. W tiret pierwszym proponuje się, aby w lit. a wyraz „mus” zastąpić wyrazem „moszcz”. Tyle tylko, że w tym zdaniu wyraz „mus” został użyty dwukrotnie i dlatego też należy dodać sformułowanie: „użyty dwukrotnie wyraz «mus»”.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 1 pkt 23, który dotyczy załącznika nr 6 do ustawy. Proponujemy, aby w lit. c skreślić niepotrzebne sformułowanie „wprowadzające do wyliczenia”.

Zgodnie z zasadami legislacji należy również dokonać niezbędnych zmian w art. 2, który wprowadza zmiany w ustawie o miarach, i posługiwać się pełnym sformułowaniem: ustawa z dnia 6 września 2001 r. o towarach paczkowanych – dotyczy to art. 2 pkt 3 i art. 2 pkt 4.

Niezależnie od propozycji poprawek, które pozwoliłem sobie przedstawić, chciałbym wyrazić pewne wątpliwości dotyczące kolejnych zmian wprowadzanych na mocy tej ustawy.

Budzi wątpliwości nowa definicja partii towaru paczkowanego, która w obecnie obowiązującym brzmieniu mówi o określonej liczbie jednakowych towarów paczkowanych, o takiej samej ilości nominalnej, zapakowanych w tych samych warunkach i w tym samym czasie. Proponuje się na mocy ustawy, aby sformułowanie „w tym samym czasie” zastąpić sformułowaniem „w określonym przedziale czasu”. Budzi to pewne wątpliwości.

Druga uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy sformułowania, które zostało użyte zarówno w art. 8 ust. 2 w brzmieniu nadanym przez ustawę, jak również w art. 27 ust. 2 – aczkolwiek jest to uwaga zahaczająca już o kwestie merytoryczne. Otóż o ile w obecnie obowiązującym brzmieniu w art. 8 ust. 2 użyte jest sformułowanie „metoda o porównywalnej skuteczności”, o tyle w brzmieniu określonym przez Sejm mowa jest o skuteczności co najmniej takiej, jak skuteczność metody referencyjnej. Nie jestem przekonany, czy z merytorycznego punktu widzenia możemy w sposób jednoznaczny powiedzieć, że dana skuteczność jest co najmniej taka, jak inna. Nie wiem, czy tu nie należałoby się posługiwać obecnym sformułowaniem. Jest to oczywiście uwaga, a nie propozycja poprawki.

Kolejna uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy art. 9 ust. 2, w brzmieniu nadanym przez ustawę, który de facto nie ulega zmianie normatywnej. W przeciwieństwie do obecnego stanu prawnego mowa jest tam nie o systemie kontroli wewnętrznej, lecz o dowolnym systemie kontroli wewnętrznej. Skoro jednak obecny przepis nie nakazuje

dokonywać tej kontroli w jakimś ściśle określonym systemie, wydaje się, że brakuje tutaj zmiany normatywnej.

Powstaje również pytanie, co oznacza zdanie w art. 9 ust. 3, że o przyjęciu lub odrzuceniu partii towarów paczkowanych decyduje wynik kontroli. Obecne brzmienie tego ustępu wskazuje, że jeżeli paczkujący dokonuje kontroli przez badanie próbki, przyjęty system kontroli wewnętrznej ilości towaru paczkowanego powinien zapewniać skuteczność porównywalną do skuteczności metody referencyjnej.

Następna uwaga dotyczy pojęcia, które zostało użyte w omawianej ustawie jedynie raz. Mianowicie w art. 12 ust. 2 pkt 4 mowa jest o obowiązku określenia w stosownym zgłoszeniu rodzaju paczkowanego produktu ze względu na jego konsystencję. Przyznam szczerze, że nie są mi znane w ustawodawstwie podziały produktów ze względu na konsystencję tego produktu. Nie znajduję również takiego podziału w ustawie o ogólnym bezpieczeństwie produktów.

Wątpliwości natury merytorycznej budzi skreślenie w art. 25 ust. 3, zgodnie z którym prezes Głównego Urzędu Miar jest obowiązany wydać pisemne zaświadczenie o wpisie znaku identyfikacyjnego do rejestru w terminie czternastu dni od dnia dokonania wpisu. Powstaje pytanie, jakie przesłanki legislacyjne czy merytoryczne zaważyły na takim stanowisku Sejmu.

Wreszcie ostatnia uwaga Biura Legislacyjnego dotyczy zmiany brzmienia art. 19 w ustawie – Prawo o miarach. O ile w obowiązującym brzmieniu mowa jest o tym, iż Główny Urząd Miar może wykonywać inne prace metrologiczne zgodnie z kompetencjami, w tym wzorcowanie i ekspertyzy przyrządów pomiarowych, a także udzielać konsultacji i prowadzić doradztwo techniczne w zakresie doboru i stosowania przyrządów pomiarowych, o tyle obecny przepis zmienia te uprawnienia na obowiązek, stanowiąc, że urząd udziela konsultacji i prowadzi doradztwo techniczne w zakresie doboru i stosowania przyrządów pomiarowych. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dziękuję, Panie Mecenasiu.

Muszę powiedzieć, że mnogość tych uwag powoduje, że zupełnie zgubiliśmy się w ich śledzeniu – przyznaję z całą uczciwością.

Ja mam tylko jedną uwagę do tego całego przedłożenia. Dlaczego akt prawny takiej rangi wkracza tak dalece w szczegóły? Proszę zwrócić uwagę na zapis na stronie 6 – wina musujące, wina w butelkach z korkami w kształcie grzybka mocowanymi przy pomocy wiązań lub spinek oraz wina w innych opakowaniach pod ciśnieniem nie mniejszym niż 1 b i nie większym niż 3 b, mierzonym w temperaturze 20°. Na miłość boską, czy naprawdę prezydent musi podpisywać dokumenty, w którym jest opisana spinka do zapinania butelki z winem? Ludzie Kochani...

(Głos z sali: To do krawatu też będą spinki...)

Można zwariować. Jeżeli ustawy stanowią o takich rzeczach, to ja się pytam: o czym stanowią normy, o czym stanowią rozporządzenia, o czym stanowią jakieś inne regulacje? Czy ktoś jest w stanie w ogóle wiarygodnie powiedzieć, co to znaczy: Cotes du Jura, Arbois, L'Etoile, Chateau-Chalon? Jeśli dobrze przeczytałem, Panie Marszałku, bo francuskiego się nie uczyłem, ale babcia umiała. Co to znaczy, nie wiem.

(Naczelnik Wydziału Organizacji Podpisu Elektronicznego w Departamencie Regulacji Wewnętrznego Obrotu Gospodarczego w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Janina Popowska: Czy można?)

Proszę bardzo, tylko ja naprawdę nie rozumiem, dlaczego tak szczegółowe...

(Rozmowy na sali)

A wino typu „yellow”? No to zrozumiałem, bo przynajmniej widziałem „Yellow Submarine”. Proszę mi powiedzieć, na czym to polega.

**Naczelnik Wydziału Organizacji Podpisu Elektronicznego
w Departamencie Regulacji Wewnętrznego Obrotu Gospodarczego
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Janina Popowska:**

Panie Przewodniczący, ustawa ma specyficzny charakter. Jest to implementacja czterech bardzo wysokospecjalistycznych dyrektyw, które regulują problematykę towarów paczkowanych. I akurat to, co pan senator był uprzejmy wskazać przy winach musujących, dotyczy dość istotnej regulacji. Jest to wykaz produktów, które według dyrektywy muszą być wprowadzane do obrotu w opakowaniach o ściśle określonych wartościach nominalnych. Owszem, te zawartości nominalne zostały określone w rozporządzeniu, ale w ustawie musiała się zmieścić lista produktów, których to ograniczenie będzie dotyczyło. Nie mogliśmy tego przenieść do aktu wykonawczego, bowiem jest to znacząca regulacja i znaczące ograniczenie dla przedsiębiorców. Jest to zgodne z nomenklaturą europejskiej klasyfikacji wyrobów i usług. Taka nomenklatura jest stosowana także w naszej polskiej klasyfikacji wyrobów i usług wzorowanej na klasyfikacji europejskiej. Nie mogliśmy tego zmienić ani o jotę.

Mało tego, kwestia ta była dość szeroko dyskutowana z ministerstwem rolnictwa, które miało doświadczenie w analogicznej kwestii, kwestii związanej z taryfą celną. Również w tym przypadku występują takie bardzo wysokospecjalistyczne określenia, zresztą jest tu odwołanie do taryfy celnej i do polskiej klasyfikacji wyrobów i usług. Nie mogliśmy tego uniknąć. W związku z tym, że zmieniała się ta nomenklatura, musieliśmy zmienić przepis, który znalazł się już w ustawie obowiązującej.

I to tyle tytułem wyjaśnienia. Cała ustawa jest wysokospecjalistyczna, jest naprawdę trudna i może trudno zrozumieć to słownictwo, które jest tam stosowane. Powszechnie jest stosowana na przykład nazwa „paczka”, podczas gdy to nie jest paczka, to jest towar paczkowany, ściśle określony. I też...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze, Pani Dyrektor, przepraszam bardzo, ale to cały potok słów i tak musimy to uporządkować. Jak na razie, z tego, co pamiętam, każda definicja właściwie wymaga doprecyzowania. Nie da się tak procedować, bo nie wiemy, o czym państwo mówicie. Przepraszam za szczerłość.

Wydaje mi się, że wobec mnogości uwag Biura Legislacyjnego trzeba by było niestety przerwać pracę komisji nad tą ustawą i zaproponować, żeby pan mecenas napisał jednak swoje poprawki i swoje przemyślenia. Państwo by się spotkali... Jeżeli uważacie, że jest o czym rozmawiać, spotkajcie się państwo. My będziemy głosowali już nad samymi poprawkami wtedy, kiedy państwo uzgodnicie jakiś pogląd w tej sprawie. My

tego nie potrafimy rozstrzygnąć – mówię zupełnie uczciwie – a chcemy się opowiedzieć za jakimś rozwiązaniem. Przy czym rozumiem, że pan nie był w stanie sporządzić na dzisiaj dokumentu, bo praca itd., biorę więc tę winę na siebie. Musicie nam państwo dać szansę odniesienia się do bardzo precyzyjnych zapisów, a nie do poglądów.

Proszę, Panie Mecenasiu.

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda:

Wysoka Komisjo, chciałbym bardzo wyraźnie podkreślić, że jeżeli chodzi o propozycje poprawek, które sformułowałem ustnie, nie istnieje przeszkoda, ażebym ustnie wyraził konkretną propozycję poprawki tak, jak ona wyglądałaby w sprawozdaniu. Zupełnie odrębną kwestią są pewne uwagi o charakterze dotyczącym meritum ustawy, w stosunku do których nie proponujemy konkretnych propozycji, lecz jedynie zgłaszamy pewne zastrzeżenia. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

A ile jest poprawek, które...

(*Głos z sali: To też trzeba wyjaśnić.*)

Tak czy owak...

A ile jest zasugerowanych w ten sposób przez pana poprawek?

(*Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Piotr Magda: Jest to osiem poprawek.*)

Osiem...

(*Głos z sali: Dużo.*)

Dużo.

(*Rozmowy na sali*)

Proponowałbym, proszę państwa, żebyśmy zrobili sobie przerwę w tym posiedzeniu i przegłosowali poprawki wtedy, kiedy przyjdziecie państwo na następne posiedzenie, chyba że nam się coś, nie daj Boże, trafi po drodze z Sejmu i trzeba by było spotkać się jeszcze raz – mam nadzieję, że nie. Wobec tego proponuję tak: pan będzie uprzejmy spisać poprawki, a wątpliwości zachować w pamięci po to, żeby było o czym rozmawiać. Pan minister wyznaczy osobę, która usiądzie z panem mecenasem, skoncentruje się nad tymi poprawkami i uzgodni wspólne poglądy na ten temat. A my tak skonsultowane z rządem poprawki poddamy pod głosowanie na posiedzeniu komisji, które odbędziemy dziesiątego albo nawet jedenastego, bo dla tych ośmiu poprawek można się zebrać w każdej chwili.

(*Senator Genowefa Ferenc: Jedenastego – to jest w porządku.*)

(*Głos z sali: Jedenastego jest Senat.*)

No to w takim razie dziesiątego. Będzie na pewno odbywało się posiedzenie klubu, wobec tego to zrobimy w tym dniu. W każdym razie rzecz polega na tym, żebyśmy nie dyskutowali o czymś, czego nie rozumiemy. Ja nie wiem... Państwo rozumiecie, o czym oni mówią, bo ja nie?

(*Głos z sali: Mnie się podobają nazwy tych win.*)

(*Wesołość na sali*)

No to ja rozumiem.

(*Rozmowy na sali*)

Skoro panu senatorowi podobają się nazwy win, to może pan by się podjął sprawozdania?

(*Głos z sali*: Tak.)

No to już...

(*Głos z sali*: A dlaczego nie ma nazwy win włoskich?)

(*Senator Genowefa Ferenc*: I hiszpańskich.)

No ale J-23 też nie widziałem.

(*Senator Genowefa Ferenc*: Arizona teraz, tak...)

Arizony też nie widziałem.

Proszę państwa, Panie Andrzeju, to chyba w niczym nie przeszkadza, że my w sprawie tych trzech pozostałych ustaw sporządzamy protokół i dajemy senatorom do skrytki dokumenty w sprawach rozstrzygniętych przez komisję, a o tych winach to sobie poczytają potem.

(*Senator Genowefa Ferenc*: Wino niech dojrzewa.)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

No ja rozumiem, bo ich nie ma, a sprawę tych trzech pozostałych zamykamy.

(*Głos z sali*: Tylko że jeszcze musimy...)

Jeszcze musimy czekać na panią mecenas, żeby zapisała nam poprawki do ustawy o praniu pieniędzy.

Może tak być, Panie Ministrze?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej Krzysztof Krystowski*: Świetny pomysł.)

Dziękuję bardzo za „świetny”, aczkolwiek...

(*Senator Genowefa Ferenc*: Ale świetnie to ustawa powinna być przygotowana.)

Nie ukrywam, że nie potrafię skoncentrować swojej myśli na tym temacie, bo nie mam...

A jeszcze tak zupełnie poza protokołem: na miłość boską, czy to muszą być aż tak szczegółowe zapisy? Mam stale w pamięci taką ustawę z ubiegłej kadencji, przy okazji której rozmawialiśmy o sposobie pakowania nasion leśnych. Rozstrzygaliśmy, które nasiona mają być pakowane w paczkę różową, które w różową z paskiem, które w fioletową, czerwoną, niebieską itd. No na miłość boską...

**Naczelnik Wydziału Organizacji Podpisu Elektronicznego
w Departamencie Regulacji Wewnętrznego Obrotu Gospodarczego
w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej
Janina Popowska:**

Wydaje nam się, że to chyba jednak nie o to chodzi.

(*Przewodniczący Jerzy Markowski*: Proszę?)

W tej ustawie naprawdę są dość istotne kwestie. Jest też taki bardzo skomplikowany załącznik dotyczący metody referencyjnej i jej opisu. To naszym zdaniem jest jeszcze bardziej techniczny przepis i nie powinien być ustalany, ale taka jest cena...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze, ja rozumiem, ale – to tak na marginesie – proszę sobie wyobrazić, że żyjemy w państwie, które nie ma ustawowo zdefiniowanego pojęcia bezpieczeństwa

energetycznego państwa, a ma ustawowo zdefiniowane pojęcie spinki do butelki z korkiem w kształcie grzybka.

(*Senator Genowefa Ferenc*: Można jeszcze o coś zapytać?)

Można.

Senator Genowefa Ferenc:

Panie Przewodniczący! Pani Dyrektor!

Nie mogę się z panią zgodzić, kiedy pani mówi, że to jest po prostu wysokospecjalistyczna ustawa. My w ostatnim czasie przyjmujemy takich ustaw bardzo wiele, bardzo trudnych i złożonych. Ale jeżeli w ustawie mus pomyłony jest z moszczem, to przepraszam. Albo, na co zwrócił uwagę pan mecenas, ten rodzaj paczkowanego produktu ze względu na jego konsystencję... Dyrektywa nam określa cel, my nie musimy przenosić z dyrektywy wszystkiego. Na to ciągle zwracamy uwagę i ciągle są popełniane te same błędy – przenosi się z dyrektywy wszystko, co się da, zamiast przez ustawę osiągnąć po prostu cel, który wytycza dyrektywa.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Pani senator teraz sięgnęła do głębokiej treści. Ja muszę powiedzieć, że pochodzę z takiego regionu kraju, gdzie *Apfelmus* jest jednoznacznie zdefiniowany.

(*Senator Genowefa Ferenc*: Bo sam moszcz to akurat...)

O moszczu też żeśmy nie słyszeli.

(*Głos z sali*: Przepraszam, czy to jest nagrywane, czy nie nagrywane?)

Niestety jest nagrywane...

(*Brak nagrania*)

Doradca Prezesa Związku Banków Polskich Ryszard Woźniak:

Jeśli można, Szanowny Panie Przewodniczący. Ja tutaj cały czas się zastanawiam, choć państwo dyskutujecie o czym innym...

(*Przewodniczący Jerzy Markowski*: No widzi pan, jakie mamy ciężkie życie.)

Wiem, że macie państwo wiele obowiązków i to o niezmiernie rozległym tematycznie zakresie, ale cały czas myślę nad sugestią Wysokiej Komisji, by do tej proponowanej przez związek poprawki w zamian fakultatywnego charakteru sporządzania i przechowywania kopii dokumentów wprowadzić obowiązek. Z czym to by się wiązało? Co prawda ustawa w ust. 1 art. 9 przywraca dobre brzmienie tego ustępu, że ta identyfikacja może się dokonywać przy zawieraniu umowy z klientem lub być wykonywana przy każdej transakcji... I w bankach sobie poradzimy, ale nie tylko banki są objęte obowiązkiem identyfikacji klienta. Proszę sobie wyobrazić, że w świetle tak zmienionego przepisu za każdym razem, kiedy klient będzie przychodził do instytucji obowiązanej, będzie należało robić kserokopię jego dokumentu tożsamości. Praktycznie będzie to potrzebne przy pierwszym kontakcie klienta, żeby później, korzystając z dokumentu, którym on się będzie posługiwał przy przeprowadzaniu transakcji, zleceniu operacji, sprawdzić, czy to jest ten, czy nie ten klient, trzeba będzie go zweryfikować. Czy słuszne jest wprowadzenie obowiązku? Czy może należałoby zapisać – to jest taka moja zupełnie jeszcze luźna sugestia – że w ramach identyfikacji, o której mowa w ust. 1, instytucja

obowiązana w razie potrzeby sporządza. Chodzi o to, żeby dodać wyrazy „w razie potrzeby”, bo być może nie zawsze będzie taka potrzeba, i żeby tych klientów niepotrzebnie nie nękać kserowaniem za każdym razem ich dokumentów.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Wie pan, między „może” a „w razie potrzeby” nie ma żadnej różnicy.)

To są podobne wyrażenia, z tym że „w razie potrzeby” może być bardziej sugerowało celowość wykonywania tego, bo to tutaj jest takie bardzo miękkie określenie...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Panie Dyrektorze, jeśli dobrze rozumiem, dotyczy to tylko tych sytuacji, kiedy instytucja obowiązana przewiduje postępowanie określone w tej ustawie, czyli zgłoszenie operacji powyżej 15 tysięcy euro.

(Doradca Prezesa Związku Banków Polskich Ryszard Woźniak: Powyżej piętnastu i w przypadku każdej podejrzonej.)

A podejrzaną jest powyżej 15 tysięcy euro, więc...

Doradca Prezesa Związku Banków Polskich Ryszard Woźniak:

Nie, nie, wówczas bez względu na kwotę.

Ale gdyby pan dyrektor zechciał się ewentualnie ustosunkować do moich wątpliwości...

Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:

Mnie się wydaje, że ta propozycja Związku Banków Polskich w pierwotnym brzmieniu najbardziej oddawała intencję. Bo proszę sobie wyobrazić, że banki, przykładowo, czy domy maklerskie dokonują identyfikacji w przypadku podpisywania umowy – klient jest zidentyfikowany. Oczywiście zdarza się, że klient zmienia dowód i sam się ponownie identyfikuje. Może zaś zachodzić potrzeba ponownej identyfikacji w przypadku podejrzenia, bo przecież on nie zawsze jest obligatoryjnie obsługiwany przez tego samego urzędnika bankowego czy człowieka świadczącego usługi na rzecz klienta i może ktoś go poprosić o ponowną identyfikację. W związku z tym zapis w pierwotnym brzmieniu, i tu podzielam pogląd pana przewodniczącego, oddaje tę intencję. To generalny inspektor informacji finansowej, z uwagi na pełnioną funkcję, musi mieć informację o podmiotach, które podlegają rejestracji, ponieważ dokonały transakcji powyżej 15 tysięcy euro, albo są uwikłane w podejrzone transakcje. Tak że ta fakultatywność rozwiązuje ten problem. Jeżeli ten zapis pierwotny zostanie utrzymany, to my nie zgłosimy sprzeciwu.

Jeżeli już jestem przy głosie i mogę, Panie Przewodniczący...

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Może pan, ale ja bym tutaj jeszcze chciał, żeby państwo to dobrze zrozumieli. Tworzenie zapisu, którego po prostu można nie zauważyć w tym całym przedłożeniu, nie ma sensu. To tak jakby tego zapisu w ogóle nie było...

**Pełniący Obowiązki Dyrektora Departamentu Informacji Finansowej
w Ministerstwie Finansów Paweł Brochocki:**

To w końcu nie pomysł generalnego inspektora, ja tylko wychodzę naprzeciw pomysłom zgłaszanym przez instytucje bankowe. Z punktu widzenia obowiązywania ustawy mamy obowiązek żądać od banków takiej identyfikacji, muszą to uczynić na rzecz generalnego inspektora informacji finansowej, taki jest wymóg ustawowy. Podejrzewam, że ten zapis służy również innym celom banków, bo przecież przestępstwa bankowe to nie tylko pranie pieniędzy, to spektrum jest znacznie szersze. W związku z tym zapis ten umożliwi panowanie nad porządkiem w systemach bankowych, posiadanie informacji o klientach porządnych i tych, nazwijmy ich w ten sposób, nie do końca uporządkowanych.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Jeżeli dobrze pana rozumiem, opowiada się pan za pełnym brzmieniem przedłożenia Związku Banków Polskich.

(Doradca Prezesa Związku Banków Polskich Ryszard Woźniak: Czy można jeszcze słowo?)

Tak, bardzo proszę.

Doradca Prezesa Związku Banków Polskich Ryszard Woźniak:

Szanowny Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

W naszej ocenie banki na pewno skorzystają z tego przepisu, bez względu na ten fakultatywny charakter. To jest naprawdę narzędzie oczekiwane i bardzo pomocne w bankach. Przyjąwszy tę opcję, może nie będziemy tak mocno absorbowali klientów innych instytucji. Bo jak mówię, ustawa podmiotowo jest bardzo szeroko nakreślona, nie obejmuje jedynie banków – w art. 2 ust. 1 mówi się o instytucjach obowiązanych i o tym, kto się pod tym pojęciem kryje, jest tutaj szeroka gama takich instytucji. To jest taka, powiedzmy, moja wątpliwość.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Dobrze, proszę państwa, widzę, że pani mecenas już jest. Czy wobec tego możemy przystępować do formułowania ostatecznego stanowiska komisji? Przypomnę, że państwo się „przyznali” do autorstwa trzech poprawek.

Poprawka pierwsza, której autorem jest Związek Banków Polskich, dotyczy art. 9 i polega na dodaniu ust. 3c w brzmieniu cytowanym, czyli mamy już właściwie brzmienie tego zapisu. To byłaby pierwsza poprawka. Będziemy nad nią głosowali. Sprawozdawcą będzie, przepraszam, pan senator?

(Senator Bogusław Mąsior: Tak.)

Ty jesteś?

(Senator Bogusław Mąsior: Tak, tak.)

Dobrze. Będziemy głosować.

Kto z państwa jest za przyjęciem tej poprawki? (6)

To była poprawka pierwsza, drugiej nikt nie podtrzymał, a trzecia dotyczy art. 1 pkt 1 lit. f, pkt 9 lit. d – wyraz „współuczestnictwie” zastępuje się wyrazem „współdziałaniu”.

Pan minister?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz:

Tytułem może krótkiej relacji z posiedzenia Komisji Ustawodawstwa i Praworządności, które się przed chwilą skończyło. Senacka komisja ustawodawcza rozwiązała problem pktu 1 w ten sposób, że słowo „konwersja”...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Na razie o tym nie mówimy.)

...proponuje zamienić na „zamianę”. Ten punkt został przyjęty przy poparciu ze strony rządu.

Ten drugi punkt także...

(Przewodniczący Jerzy Markowski: Dobrze. A drugi?)

...został przyjęty przy poparciu ze strony rządu.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Tak. A trzeci? Przy okazji, że pan minister jest już przy głosie...

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz:

A trzeci również został przyjęty.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

No to świetnie.

Czyli mamy pkt 2. Najpierw poprawka druga z przedłożenia Biura Legislacyjnego – zamieniamy współuczestnictwo na współdziałanie.

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Poprawka trzecia polega na rozciągnięciu zapisu art. 11 ust. 4 na biegłych rewidentów i doradców podatkowych.

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

I teraz możemy wrócić do tej pierwszej poprawki, żeby być już w zgodzie z komisją legislacyjną i żeby nie trzeba było zwoływać osobnego posiedzenia – tylko o to mi chodzi.

Więc co pan minister proponuje?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jacek Uczkiewicz:

Słowo „konwersje” komisja będzie proponowała zastąpić słowem „zamiana”.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: W definicji, tak?)

W brzmieniu tego przepisu.

(Przewodniczący Jerzy Markowski: W art. 1 pkt. 1 lit. f, w dodawanym pktcie 9 zapisać...)

Rozumie się przez to zamierzone postępowanie polegające na zamianie lub przekazaniu wartości.

Przewodniczący Jerzy Markowski:

Okej, dobra, rozumiem, głosujemy.

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

To są wszystkie poprawki? Tak.

Wobec tego głosujemy nad całością wraz z poprawkami.

Kto z państwa jest za? (6)

Jednogłośnie za. Dziękuję bardzo.

Przypominam, że sprawozdawcą jest pan senator Mąsior.

Dziękuję państwu.

Nie zamykam posiedzenia, bo będziemy je kontynuowali jedenastego... Aha, można zamknąć, tak? Dobrze.

To zamykam posiedzenie.

Dziękuję państwu za udział w tym posiedzeniu.

(Koniec posiedzenia o godzinie 11 minut 11)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Magdalena Radkowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851